

W ŚRODĘ DNIA 22. LISTOPADA 1809.

Z Kiele d. 13. Listopada.

Obywatele powiatu kieleckiego do chwale, która mała w niespraszanej gorliwości około dobra kraju nowych sobie przyczynili naszczytów, przez oddanie powinnego szacunku, cnocie i zasłudze J.W. J.X. W opactwa Gorzkiego, Biskupa Kieleckiego. Na dzień 5 spodziewany był J.W. Biskup do stolicy swojej, dla tego na powitanie Gości o miłą wylechali urzędnicy rządowi i zgromadzeni obywatele, na ten stół dzień J.W. Biskup dla ważnych przyczyn siehas nie mógł, odłożonym listem pisał do naszę miłości niedzieli także uczęszczał J.W. Biskupa, jako po poświęceniu przybył do stolicy swojej, który na dzień wieczniejszym następującym odprawił się porządkim:

O w pół do dziewiątej wszystko duchowieństwo zgromadziło się do kościoła Świętej Trojcy, magistrowie zaś i cechowie zroszniętymi chorągwiemi szli uszykowani w dwóch szerebach od kościoła S. Trojcy do bramy Krakowskiej. Przbył J.W. Biskup w drzwiach kościelnych przbył podług ceremonii przepisanej, powitany został piękną przemową

przez W. J.X. Czekajowicza Archidiacona i Rektora seminarji. Po wysłuchaniu odprawionej mszy Szczęśliwie się przejechał do kościoła katedralnego przy odgłosie dzwonów przez zaczęłą Antyfonę z Rytuału i postępowali najprzód cechowie, magistrat, duchowieństwo świeckie i zakonne, z okolic przybyłe, kanonicy katedralni i dawnej kolegiaty w kanoniczym stroju, nakoniec J.W. Paterz w Asygnacji Biskupim w asystencji J.W. J.X. Niegolewskiego Świętokrzyskiego, i Młodzianowskiego Sieciechowskiego, Opatów, ponętnie ubranych, otoczony członkami władzy rządowej i innymi urzędnikami, tak cywilnymi jako i wojskowymi. Przy kontynuacji procesji w kościele katedralnym przez środek wojska uszykowanego pod dowództwem W. J.P. Matuszewicza Podpułkownika, kawalera krzyża wojskowego i komendanta placu i innych oficerów, zaczęto *Te Deum*, po którym skończonym i odśpiewanej zwykłej Antyfonie, odprowadzono J.W. Biskupa na krzesło przeciw ambonie, z której czytano były Bulle i Placetum Regium. Odrowadzony potem J.W. Biskup przed wielki ołtarz do tronu Biskupie-



go, powitany był wyborną mową przez W. JX. Dobrzańskiego, Działana Kieleckiego, po której JWW. Opat, kapituła i duchowieństwo przykpiło do pocałowania ręki Pasterskiej. Spiewano potem zwykłe Antyfony i modlitwę za Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzów i zaczęła się Msza S. w czasie której W. JX. Hieronim Juszyński w Akademii Krakowskiej wysłużony Professor, Pleban Zgórki, wstąpił na ambonę, założywszy sobie słowa Proroka: *Et ecce ego congregabo Reliquias gregis mei de omnibus terris, ad quas ejiceram illos, et convertam eos ad rura sua, et suscitabo super illos Pastores qui pascent illos.* Jeremie 23. W pierwszej części dowodził, iż Bóg stanowi państwo i jak sprawiedliwość i miłosierdzie Boskie należy każdemu uwielbić narodowi, wspomnieliśmy o dziwnych skutkach rozporządzeń Opatrzności około kraju naszego, a przywoławszy na pamięć klęski narodowe polityczną dającą nętplę, zachęcił do uwielbienia miłosierdzia Pańskiego. W drugiej części dowodził, iż Bóg stanowi Biskupów, a zatem należy szanować władzę ich, iako ustnowioną od Boga; to mówił: W owych szczęśliwych pierwszego Chrześcijaństwa czasach, nie było niemiłych Pastorzów, bo każdy kładł duszę za owce swoje, trudny ciężar, przykre warunki, twarde okoliczności były to wszystkie pobudki do przyymowania Biskupstwa, radzić sumnieniami Panów świata, i jeszcze będących w przekonaniu, iż nie ma praw na ich wole, rozkazywać doskonałość życia ludzkiego dopiero wyszłym z Barbarzyństwa, były to trudne skutki, były to dziwnie niebezpieczne urzędy, były to obowiązki niemiłujące ianey nagrody, tylko prześladowanie, męczeństwo i śmierć. Były to urzędy Pasterskie, był to stan Biskupów; a prace, ręcza, niebez-

czeństwa, wgardy, były to Biskupów dziedzictwa. Na takie więc Pasterskie urzędy, od Boga powołane, dzielnością łaski Jego, na nich stwierdzani bywali; lecz co za różnica między pierwszemi i dzisiejszemi Pastierzami, kościół w rządach swoich zawsze był i jest prześladowany. Dzisiejsi Biskupi nie dzwigają łańcuchów, ale w łańcuchach kajdanach ięczy ich władza, nie dobijają na nich mieczem, ale im grożą rozpowszechnioną złą opinią i przeciwnymi w wierze młotami; nie prowadzą ich na rusztowanie i nie sadzą im mąk ciała, ale na stolicy siedzących wskazują straszne udręczenia duszy cierpiącej poniżenie twojej władzy i osłabienie ducha religii, przedtym tyran sądził, że dosyć jest zabić Pastera, aby rozproszyc trzodę, i dzisiaj najprzód uderzają głowę, aby osłabić członki i zniszczyć ciało. (Dzisiejszy młodziak charakter urzędu Biskupa tak mówił:) Każdy Pastierz zarówno wszyscyście pieści na łanie swoim owieczki, dobrych przytuła z pociechą z ich doskonałości, złych z nadzieją poprawy, na jednym ołtarzu sprawuje ofiarę za obrońców i nieprzyjaciół kościoła, z obowiązku gorliwości powitaie za występki, chce zniszczyć grzech, ale nie grzesznika. Napominania, przykłady, modlitwy, oto cały oręż był i jest wszystkich Biskupów i kapłanów. Religia sadza ich na tronie powagi, ale sama tylko odzianych pokorą, każe mu w urzędowaniu okazywać gorliwość, ale szczególnie mięjsze między cierpieniem i roztropnością, zaleca mu bydz sprawiedliwym, ale obowiązuje go, aby wprzód pokazał wszystko miłosierdzie, niżeli narządzić pokutę &c. — A dowodząc związku między religią i szczęściem narodów, rzekł: Pradkowie nasi tron potęgi narodowej poślawili na podnóżku ołtarza, niezdolne rady zaczęły chwycić ołtarze, ołtarz został nieważony, a tron się



zwalit, którego smutne ruiny okazywały, gdzie są fundamenty potęgi narodowej; podobnośmy, to podniosłszy rękę na Kościół i Biskupów nabroili rękę Boga w piorun zatracenia naszego. Na końcu złożył poświęcenia poświęcenia, jako uzupełnienie charakteru doświadczenia Biskupa, imieniem duchowieństwa, obywatelów, ludu i owieczek przeszłej Jego dycezyi. Ogłoszony potem został odpuść zupełny i dana Benedyktyna ludowi. Po skończonem nabożeństwie odprowadziło duchowieństwo JW. Biskupa do pałacu rezydencyonalnego, gdzie od obywatelstwa odebrał czułe powitania. Na wielkiej sali pałacowej zastawione były stoły dla duchowieństwa, a z JW. JP. Dobiecki, Prezes Administracyi, Komander orderów Polskich, zaprosił obywateli i wojskowych, gdzie na sto kilkadziesiąt osób dał obiad, poczem przy muzyce wojskowej rozpoczął się bal. Zabawy te dowodzą szczególnie, ile ten szanowany Biskup, oddany od owieczek swych, i jak prawie z wyłączeniem serc cieszyli się wszyscy wśród radości, którą poczęli każdy czuć, gdy widzi nagrody, które się caocie i zasługom należą. — W. JX. Kanonik Młotkewski napisał wiersz z powodu konsekracyi JW. Biskupa Górskiego, a Pastora swego.

### *Z Paryża d. 2. Listopada.*

W ratuszu urządziła wspaniałą salą, w której dany być ma dla Najjaśniejszego Cesarza, za przybyciem do Paryża, wielki obiad.

P. Talleyrand posel w Szwajcaryi przybył do Lauzany.

Generał, Senator Hrabia Demont, pojechał z Paryża do St. Omar, dla obięcia tam dowodztwa nad jedną dywizją.

Porobione w twierdzy Raab nowe szan-

ce będą rozrzucone.

Sprawnicy dotąd nasze interesa w Konstantynopolu P. Latour-Maubourg, powraca podług naszych pism do Paryża.

Najmniejsza pensya plebanów w Hiszpanii wynosi 400 Hiszpańskich dukatów.

Stojący dotąd w królestwie Neapolitańskim regiment Latour d'Auvergne, który składa się powiększej części z Niemców, odebrał rozkaz powrotu do Francyi; mniemają, że jest do Hiszpanii przeznaczony.

Minister stanu, Hrabia Campagny, Xzę Kadore, powrócił już także do Paryża, równie jak Minister morski.

Najjaśniejszy Cesarz przykazał nauczycielowi państw i nauczycielom edukacyjnych ustanowić we Francyi, aby dawali jak największą bacność, żeby ich uczniowie nauczyli się dobrze Niemieckiego języka.

Xzę Kurakin, tatarszy Imperatorsko-Rosyjski ambasador, oddał już uszanowane swiecie Najjaśniejszym Cesarstwu w Fontainebleau. W tymże celu udał się tam on gdy Baron Senft Pilsach, posel Króla Saskiego a terazniejszy minister Saski do spraw zagranicznych.

— D. 3 — — Z wszystkich stron idą woyska do Hiszpanii, i nim 6 ty: odni upłynie znajdować się tam będzie najogromniejszy woysko.

J. C. K. Mość trudni się w Fontainebleau najważniejszymi interesami kraju. Roztrąsano już także rachunek dochodów i wydatków w roku przyszłym, który będzie ciętu prawodawczemu pośany.

Wielu kardynałów zjechało już do Paryża na zbor odprawic się tu mający.

Liczna flotylla Bulońska znajduje się teraz na Skeldzie i atak przeciw wyspie Walcheren w krotce zapewne nastąpi.



Kardynał Fesch przybył do Fontainebleau, gdzie znajduje się także Xie Arcypodskarbi państwa. Wczoraj odprawia się tam rada ministrów, na której J. C. K. Mośe przyjdzie.

Młota Cesarza, Królowa Hollenderska i Xzna Borgbese znajdowały się onegdaj na muzykalney mszy w Fontainebleau.

Cesarz bawi się często polowaniem.

Na rzycie Królów Westfalskiego i Saskiego czynione są przygotowanie.

Sto milionów ludzi, wyrażają tutejsze pisma, obchodziło uroczystość zawartego z Austryą pokoju. Sami tylko Anglicy smucą się z tego pokoju. Ministeryjne Londyńskie pisma powiadają już, że Austrya miała przy tym pokoju związane ręce, że wymuszony został i że długo trwać nie będzie. Lecz dla Anglików za nadto długo trwać będzie. Wyparci Anglicy z Austryi, równie jak z Włoch, zostaną także wkrótce z Hiszpanii wypartymi.

Gazeta Madrycka zawiera następujące wspomnienie do hersztów rokoszanów Sewilskich.

"Barbarzyńcy! Niedłuki jest dzień, w którym ziemia Hiszpańska od obrzydłej waszej obecności, od zwiędniętej waszej i przewrotnej nanki oswobodzoną zostanie.,

Pisma nasze umieściły z gazet Angielskich mniemaną adres do junty Hiszpańskiej, ażeby postawiła regentem państwa Arcybiskupa Toledo.

P. Arrago, który rozmiarszał południk w Hiszpanii, wysławiony był na wiele niebezpieczeństw w powrocie. Najpierw był od rokoszanów Hiszpańskich, potem od Algierszyków, na koniec od Anglików w niewolę zabrany, z której uciekł za pomocą Algierskiego Kapitana.

Monitor zbija w przypisku do Angielskich doniesień, jakoby Anglicy zdobyli w

bitwie pod Talawerą, jak Angielskie pisma głoszą, chorągiew. Woyska nasze, dodaje Monitor, nie mają chorągwi tylko orły. — Lord Wellington powrócił do zdrowia po niezbyt długi. — W Sawilli tak dalece obawiają się członki junty powstania, iż zprowadziły do tego miasta 10,000 woyska, aby je zastąpiło przeciw pospolstwu. Margrabia Wollasley uda się po dwa i trzy razy na dzień do junty, z której, jak mówią, bardzo jest niek content.

Dzisiejszy dziennik państwa donosi o przełożeniu pisma Barona Vogh o urządzeniu Hamburskiego instytutu ubogich, które koniecznie następującemi wyrazy: "Hambu ga jest od dawna przeznaczonem, aby był Europie użyteczny. Gdy owo miasto było potężnem i znajdowało się na czele miast antycznych, nauczyło narody czego spodziewać się powinny po przemysle i handlu; teraz naucza je, iż do oświecenia, jak zapobiec inercji i jak utrzymać dobre obyczaje w najlichnieszej klasie mieszkańców.,

*Z Amsterdamu d. 7. Listopada.*

Marszałek Dumonteau przysłał Królowi rod d. i b. m. z głównej swojej kwatery w Goes list następujący:

"Najjaśniejszy Panie! Mam honor przesłać ciagle W. K. Mei najpomysłniejszą wiadomość tak o sprawowaniu się woysk Hollenderskich w Zelandyi, iako też o dobrem stanie obrony najważniejszych miejsc na różnych wyspach tego departamentu. Z wszystkich co się dowiadujemy, pokazuje się niezaprzeczenie, iż nieprzyjaciel zwraca całą swoją uwagę na miasto Blesing. Nie prawdzi się żadne doniesienie o przybyciu nieprzyjacielskich posilków, owszem zdaje się zmniejszać nieprzyjacielska siła w tych okolicach, bo w



przeszłym tygodniu odesłano przeszło 700 chor-  
rych z wyspy Walcheren do Anglii. Przy-  
czynami panującej pomiędzy nieprzyjaciel-  
skim wojskiem choroby są powietrze i pora-  
roku, zatem i wojska W. K. Mci są na taki  
sam wypadek wystawione, lubo z drugiej stro-  
ny dają im lekarze po lazaretach i tak tylko  
być może najprędszą i najsukuteczniejszą  
pomoc, tak, iż w przeszłym miesiącu 595 wy-  
zdrowiałych żołnierzy udało się do swoich kor-  
pusów. „

Składki na poratowanie mieszkańców róż-  
nych prowincyj, którzy przez tego rocznie  
zalewy szkody ponieśli, wynoszą do 878,189  
zl. hol.

Od niedawnego czasu bywa i miasto na-  
sze w większej części przez rewerberij, o-  
świetlane.

*Z Florencyi d. 13. Października.*

Wczoraj przybył tu idący z Neapolu do  
Francyi regiment Latour d'Arvergne, składający  
się powiększej części z Niemców, i odprawił  
popis przed W. Xżną Toskańską. [Poście tego  
wojska, piękna pogoda i liczne zgromadzenie  
widzów, między którymi wiele dam znaydo-  
wało się, wszystko czyniło widok na er mi-  
ły. To zaś największą wzbudzało ciekawość,  
iż widziano W. Xżną przecierającą w towa-  
rystwie swego małżonka na koniu pomiędzy  
szeregami i trzymającą na ręku córkę mł. d.  
Xżniczkę Napoleoneę. Lud cisnął się tuż za  
niemi; żołnierze chcieli wstrzymać tłok, lecz  
W. Xżna nie dała, nie chcąc mieć obok siebie,  
swego męża i swej córki innej straży, procz  
nawożenia i miłości, którą oni w sercu wszy-  
stkich wpieją.

*Z Laybachu d. 23. Października.*

W niektórych powiatach niższej Karnioli  
zbuntowali się chłopci i popełnili rozmaite wro-  
żności, iako to: pochwytał lub pozabijał lub

potopili stojących u siebie żołnierzy Włoskich,  
złapili lub spustoszyli własności osób, które  
nie chciały należeć do ich zbrodni; zabrali i  
pomiędzy siebie podzielili kasy publiczne. W  
nocy z 8 na 9 skupili się także chłopci w powia-  
tach Gottschee i Möttling i znieważali żoł-  
nierzy Francuzkich. Dowodzący w Karnioli Je-  
nerał, Hrabia Baraguey d'Hilliers, wydał z  
tego powodu pod d. 16 z Laybach następującą  
odezwę do mieszkańców Karnioli:

„Spalenie Pellanb i Kostel, śmierć wszy-  
stkich buntowników, którzy z bronią w ręku  
schwytanemi zostali, nauczą mieszkańców Kar-  
nioli, iaki los czeka burzycielów, którzy prze-  
kupieni złotem Angielskim lub uwiedzeni przez  
rozbojników, odważyli się podnieść sztandar  
buntu przeciw Cesarzowi Napoleonowi i jego  
żołnierzy równie okropnym, iak niegodziwym  
sposobem mordować. Ściągnęli na swoje mie-  
szkania ogień i miecz, i zniszczenie tuż za niemi  
idzie, a dosięgnie nawet tych wszystkich, któ-  
rzy pokuszają się iść za ich przykładem lub nie  
bydź ułławom posłusznymi. „

Daley wydał Jenerał Baraguey d'Hilliers  
trzy rozporządzenia. Mocą 1go każdy gmin  
w Karnioli jest odpowiedzialnym za wszystkie  
w jego obwodzie popełnione występki bądź pu-  
bliczne bądź prywatne. Mocą 2go wszystka  
szlachta obojey płci ma być dobra, lub zamiesz-  
kała w powiatach Möttling, Gottschee i Neu-  
städtl ma się w 3 dni po ogłoszeniu tego roz-  
kazu przenieść do Laybachu i tam aż do dal-  
szego rozkazu zostawać. Wszyscy, którzy wy-  
by pod jakimkolwiek bądź pozorem spraci-  
wili się niniejszemu rozkazowi, mają być iako  
buntownicy przeciw Cesarzowi - Francuzkie-  
mu wojsku i iako współwinowaycy uważane-  
mi i karanemi. Mocą 3go rozporządzenia, roz-  
broione zostały gminy powiatów Möttling i  
Gottschee.



1174  
~~1175~~

*Z Gracu d. 26. Października.*

Gdy w nocy z d. 22 na 23 b. m. nadszedł do głównej kwatery stojącego tu Cesarzsko-Francuskiego korpusu pod rozkazami Marszałka Xcia Tarenta rozkaz do odejścia, udała się natem d. 23 z rana pierwsza dywizja w drogę, a druga d. 24. Na ich miejsce przybędzie tu wkrótce inay oddział od wielkiego wojska. W nocy z d. 24 na 25 przybył tu Wicekról Jmc Włoski; nazajutrz przyjął uszanowanie od szanownego najwyższej królowej administracji i gubernium, obejrzał w towarzystwie Marszałka, &c. tutejszą twierdzę, potem odjechał do głównej kwatery w Schenberg.

*Z Wiednia d. 28. Października.*

Dzisiejsze zgromadzenie kupców na giełdzie nie sprawiło nam żadnej pociechy. Bieg wexlow, który przeszły pocztą był za 100 w bankocetlach 320 zł. ryń. do Augsburga, spadł do 330, i obawiamy się bardzo, aby nie spadł jeszcze w tym roku do 400 za 100.

Miasto Fiuma, które w czasie trzech miesięcznego rozejmu osadzone było 4000 kroatów, oddane zostanie stosownie do zawartej umowy d. 14 Listopada Francuzom, a d. 24 Listopada miasto Karłstadt, stolica Kroatów, iak na prawem brzegu Sawy leżące, będzie od wojsk Austriackich opuszczone.

Dzisiejsza dworska nasza gazeta, która znów iak dawniej dwa razy tylko w tygodniu wychodzi, zawiera co następuje:

" J. C. K. Apostolska Mość rozciął swojego Ministra stanu, Hr. biego Filipa Stadion, na powtórny jego prośbę uwolnić najciężawiej od obowiązków ministra spraw zagranicznych, i urząd ten powierzyć swojemu Ministrowi stanu, Hrabie Klemensowi Mettersich - Wineburg, byłemu ambasadorowi przy dworze Francuskim.

*Z Cytadeli naszej (piszą z Gracu pod d. 22 Października) wywożą amunicję i działą. Czekaia przeznaczenie, że będzie równie iak nasza wały zburzona, iak tylko potrzebne miny nasadzone zostaną.*

Kopalnie merkuryszu w Idria, które odpadły od Austrii, czynią corocznie czystego dochodu 2 mill. zł. ryń.

*Z Tryestu wyniosło się kilku kupców.*

Z Węgier, gdzie były dobre tego roku urodzaje, spodziewamy się po zawartym pokoju dowozu żywności; lecz wina nie udzieli się tego roku nie tylko w Austrii, ale i w Węgrzech.

Xzę Neufszatelski i Wagramski wybierają się na powrót do Paryża.

Rozwaliny naszych fortyfikacyi nie wystawiają wcale pięknego widoku, wiele potrzeba czasu i wiele kosztu wyłożyć nim zarównane zostaną, ale też wiele z, stałe miejsca na wystawienie nowych domów.

Xzę Auerstaedt wyjechał już z Bryau, Cesarzowa nasza wkrótce się tam uda, ponieważ powietrze Węgierskie wcale jej nie służy. Cesarz Franciszek powróci do Wiednia, iak tylko wojska Francuskie stamtąd odciągną.

*Z Monachium d. 30. Października.*

Wczoraj o godzinie 6 z rana wystrzeliły z dział zapowiedzieli publiczności o odprawie się własnym w tym dniu nabożeństwie z powodu szczęśliwie zawartego pokoju. O godzinie 11 udał się J. K. Mość w 8 konnym powozie z drugim synem, Królewiczem Karolem, przy wystąpieniu liniowego wojska i gwardyi narodowej i przy asystencji ministrów stanu, urzędników dworskich, &c. do kościoła, gdzie był od duchowieństwa przyjęty i pod baldachinem na tron zaprowadzony. Po skoń-



reortu nabożeństwie odśpiewane zostało *Te Deum* przy wystrzałach z dział.

Podług ostatnich doniesień stoi ciągle Pułkownik, Hrabia Oberndorf w Sebnitz. Usierano się ostatnich dni ustawicznie z rokoszanami; lecz po każdym ataku musieli rokoszanie z znaczną stratą w zabitych i rannych cofnąć się. Przy Hall i Inspruku zostali także rokoszanie porażonemi. Oczekujemy teraz doniesienia o poruszeniach korpusu Wicekróla Włoskiego do Pasterth-l.

— D. 31. Dworska nasza gazeta zawiera następujące przyjemne doniesienia:

"Z głównej kwatery Hall nadeszła wiadomość, że rokoszanie prosili o zaprzestanie nieprzyjacielskich kroków, ponieważ chcą ożyć st. żyć i wyszła z pomiędzy siebie deputowanych do Najjaśniejszego Króla i Wicekróla Jmci Włoskiego, dowodzącego wojskiem w południowych cyrkulach, z oświadczeniem poddania się i proszenia o przebaczenie. Ażeby zaś okazali, iż niewątpliwie chcą się poddać, ustąpili z okolic Inspruka, otworzyli komunikacyę z Sebnitz, iako też z Włochami przez drogę Brenner i oświadczyli uwolnić jeńców, znajdujących się jeszcze w ich ręku. Z tego powodu saniechano ataku przeciw Zirl, do którego porzucione już były przygotowania."

*Z Lucerny d. 6. Października.*

Kary godne związki, które utrzymywało z Szwajcaryi przeszłego lata z rokoszanami Tyrolskimi i Feralberskimi, wyszły teraz na jaw w niewątpliwym sposobie. Wyznania i pisma poymnionych rokoszanców, a mianowicie Doktora Schneidera, okazują, iż wielu prywatnych Szwajcarów wpływało do tego buntu. Z rozkazu Najjaśniejszego Cesarza posłane te papiery zostały Landmanowi Szwajcarskiemu, z dołożeniem, iż podają rzą-

dowi Szwajcarskiemu dostateczną sposobność do poszukiwania osob, które utrzymywały związki z buntownikami Tyrolskimi; J. C. K. Mość oczekuje niezawodnie i ma prawo oczekiwać, iż będą aresztowanemi, do sądu oddanymi, surowo ukaranemi, i że J. C. K. Mel z strony ligi Szwajcarskiej uczyniona zostanie zupełna sprawiedliwość. Jakoż dowiadujemy się, że tak Landmann Szwajcarski, iako też rządy kantonów, których się to tyczy, przedsięwzię w tej chwili potrzebne kroki tak do wyznaczenia najwyższych indagacyi, iako też do przedsięwzięcia tego wszystkiego, czego w tej mierze najwyższy interes ligi wymaga.

*Z Zurich d. 21. Października.*

Biskup Koirski, Bpól de Schaensteln, przejechał w tych dniach przez nasze miasto z Pułkownikiem Hauser do Freyberga. Mówią, że powołany od Landmanna został, aby się usprawiedliwić względem obwinień, do których dawne jego związki z Tyrolem dały powod.

*(Dziennik Publicist.)*

P. Wagnewill, syn dawnego Landmanna Szwajcaryi, iedyny z adjutantów Marszałka Lannes, który w bitwie pod Esslingen nie był ranny, chociaż dwa konie były pod nim ubite, otrzymał od Cesarza po uskutecznieniu poselstwa do Medyolatru, dyploma na barona państwa z pensją 4000 franków.

— D. 22. — Z rozkazu Landmanna uczyniono tu najwyższe indagacye, dla dowiedzenia się, czyli kupcy tuteysi nie utrzymywali niegodziwych związków z Tyrolem. Lecz pokazało się, że obwinienia Doktora Schneider, co się tyczy Zurichu, były zmyślane, i że on sam oszukany został przez iednego podróżnego, który przywiozłszy znaczną sumę pieniędzy do Tyrolu, powiedział, że ią wiezie od kupca z Zurich, nazwiskiem Vincent.



*Z Altony d. 10. Listopada.*

Dziś nadszedł tu rozkaz od Szleswicksko-Holsztyńskiej kancelaryi pod d. 5 b. m., iż J. K. Mość rozkazał od d. 12 b. m. zaprzetać wszelkich kroków nieprzyjacielskich przeciw Szwecyi, i żaden okręt Szwedzki nie powinien być a bierany, i ież l by był, ma być iako nieprawa zdobyecz oddany.

*Z Lyonu d. 20. Października.*

Nie sprawdzona się wiadomość rozgłoszona przez gazety Szwajcarskie, iakoby flota Tulońska wyszła na morze; znajduje się bowiem ciągle w tamtejszym porcie. Admirał Gantebeaum, który nią dowodzi, jest chory na podagrę; na jego miejsce dowodzi nią tymczasowo Kontraad Allemand.

*Z Inspruka d. 1. Listopada.*

Bogu dzięki! kończą się nasze udręczenia. Napoleon Wielki wyrzekł powszechne przebaczenie dla powstańców, i si powracają do domów.

Dziś rano przybył znany Herszt Hafer do Jenerała Wrede, oddał mu swoy piasz i oświadczył, iż gotow jest pozostać w Inspruku w zakład szczerego się poddania Tyrolczyków.

*Z Kopenhagi d. 4. Listopada.*

Do układów o pokoy z Królem Jmeią Szwedzkim mianował J. K. Mość pełnomocnym ministrem Szambiana Niels de Rosenkranz, kawalera W. krzyża orderu Danebrog; sekretarzem poselstwa Barona Selby; kawalerem poselstwa Assessora najwyższych sądów Hrabiego Moltke, a kancelistą P. Borch. Poselstwo wyjeżdża stąd we wtorek do miejsca przeznaczonego do układów miasta Jönköping.

Illuminacya, którą tu dano d. 31 Października z powodu powrotu Najjaśniejszego Króla, była jedna z najsławniejszych.

*Z Kassel d. 3. Listopada.*

Najjaśniejszy Król Westfalski wyjechał wczoray o godzinie 9 — wieczor z małym orszakiem do Najjaśniejszego brata swiego Cesarza i Króla do Paryża. Spodziewamy się jednak, że nieprzytomn ścięgo nie będzie długi. Królowa Jme bawie będzie w stolicy naszej.

*Z Frankfortu d. 3. Listopada.*

Dziś przejechał przez nasze miasto Król Jme Westfalski do Paryża. Minister Hrabia Fürstenstein i kilka innych osób towarzyszą J. K. Mo.

D. 3 przybędzie Król Saski w podróż swoy do Paryża do Eisenach, d. 4 do Fulda, d. 5 do Hanau, d. 6 do Frankfortu.

Dziś przybyła tu artylerya 8go korpusu woyska. Onegday przebiegł tedy Francuzki gońiec z Kassel do Paryża.

*Od brzegow Menu d. 3. Listopada.*

Sławny Sycerz Canova przenosi się z Rzymu do Weneckiego departamentu skąd jest rodem.

Dwulzisty dragi liniowy regiment, który idzie z Waigtlend, prowadzi, podług pism publicznych, jencia stanu, mocno strzeżonego, który iak mowią był kapitanem w konney artyleryi, i należał do spisku Jerzego i Pięciu; opuścił na ow czas Francją, osiadł w Saxonii, gdzie został poznany i aresztowany. Siedział długi czas w twierdzy Königstein i miał przy aresztowaniu brnie się nadzwyczajnie.

Listy z Paryża zapewniają, że w przeciągu miesiąca dowiemy się stamtąd nader ważnych wiadomości, tyczących się całego ldu Europejskiego.

D. 3 przejechał Król Saski w podróż swoiey do Paryża przez Gota.



## GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 22. LISTOPADA 1809

*Uwagi nad traktatem pokoju d. 14 Października zawartym, wyjęte z Gazety Berlińskiej.*

Nie można wprowadzić jeszcze nie dokładnego powiedzenia o tym przedmiocie, ponieważ granice nie są jeszcze ostatecznie uregulowane; wszelako szczegóły dotąd wiadome dostateczne są do uczynienia uwag ogólnych, wzięwszy za zasadę dzieła P. Armbuistera. Salzburg i Berchtolsgaden, niegdyś należące do cyrkułu Bawarskiego, zawierają 181 mil kwadratów, a 202,209 mieszkańców. Z Austrii powyżej Ensu, odpada kraj, nazwany Innviertel, którego Marya Teresa i Józef II. pokojem Cieszyńskim od Bawarii nabyli, do którego także należy wąski klin cyrkułu Hausdieu, czyniące ogółem 60 mil kwadr. i 130,000 mieszkańców. Nie traci tu Austria żadnego znacznego miasta, ponieważ Linz, Styrn, i Ens przy niej zstają. Zaczyna się także żudy solne w Gemündzie, do której Ekonomii solnej należy 5 miasteczek i wsi, a dla której Francya przyrzeka dostarczać potrzebnego drzewa, z nabytej włości Mondsee. Cyrkuł Willachski czyli większą zachodnią połowę Karyntyi, pospolicie zwanej Karyntją wyższą, zawiera, 108 mil kwadr. i ma ludności

blisko 130,000. Xięstwo Karniole, Hrabstwo Gorycja (to jest część na lewym brzegu Tagliamento, ponieważ większa część na prawym brzegu, została przed dwoma laty zamieniona na Montefalcone.) Montefalcone, tudzież dystrykt Caston przy Fiume, wynoszą razem 254 mil kwadr., a ludności 442,000. Terytorium Tryestu, 2 mil kwadr., ludności 24,600. Odstępiona część Korończy na lewym brzegu Sawy, tudzież Dalmacya Austriacka, i nadbrzeża morskie Węgierskie wynoszą mil kwadr. 120, ludności 261,000. Do tego należy główne miasto handlowe Karłstadt, sławne przez swoje dwa bite gościńce: Karola i Józefa, które niesmierny w koszcie porobione, prowadzą przez góry Korońskie do portów Fiumy, Congi i Carlobaio. Nowa Galicya zawiera 877 mil kwadr., a 1 milion 307,262 ludności. Na prawym brzegu Wisły, jak przeciw Krakowu, Xięstwo Warszawskiemu ustępiony okrąg wynosi około 3 mil kwadr. Cyrkuł zaś Zamoyski w starej Galicyi blisko 40 mil kwadr., obydwa razem czynią blisko 50 mil kwadr., a 140,000 ludności. Cyrkuł Zamoyski uzupełnia bardziej Xięstwo Warszawskie między Wisłą i Bugiem; stał Zamość i Kraków iuk dawniejszy były twierdzami i łatwo przywrócić-



nie być mogą, posiadanie onych zapewne na strzeżenie granic południowych obrócone będzie. Pierwszy zaś mały okrąg jest wielkiej wagi dla Xięstwa Warszawskiego, a powoda należenia do połowy bogatych żnp solnych, gdyż Xięstwo Warszawskie soli nie ma; Austrya zaś posiada w Węgrzech i w Ziemi Siedmiogrodzkiej wiele skarbow solnych nie bardzo jeszcze wybranych. Traci więc ogółem Austrya 1652 mil kwad., a 2,747,687 mieszkańców. Przed wojną miała 11,496 mil kwad.: i 23 miliony 427,107 ludności. Została więc jeszcze 9824 mil kwad.: i 20 mil.: 620,037 mieszkańców. Podług dzieła statyst. P. Liechtenstern 1809 roku wydanego, miała Monarchia Austriacka 11,328 mil kwad.: a 23 mil.: 965,000 dusz ludności, a zatem zostałoby jej trochę mniej kraju, a więcej ludności, jak wyżej namieniono. Cożkolwiek bądź, Austrya po Rosyi i Francyi jeszcze będzie najsilniejszym państwem w Europie, ponieważ Hiszpania największa po niej ma 8909 mil kwad.: a W. Brytania najludniejsza po Austrii liczy 16 milionów dusz w swym państwie wyspowym.

Cesarstwo Austriackie zawiera jeszcze w sobie: 1) Austryę niżej Ensu, z Wiedniem, 2) Austryę powiększay części nad Ensu, 3) Styryę, 4) Karyntyę niższą, 5) Czechy, 6) Morawię, 7) część Szląska, 8) Węgry, 9) Sklawonię, 10) trzy komitaty Kroatyckie na północnym brzegu Sawy, 11) Ziemię Siedmiogrodzką, 12) Starą Galicyę (wyjąwszy jeden eyknt) wraz z Bukowiną. W ogólności są to najżyźniejsza i najludniejsza części tego państwa, bo wyjąwszy niższą Kariolę i Inzwiertel, żadna z ustąpionych prowincyi nie jest żywną; są wszystkie, oprócz Galicyi, bardzo gorzyskie i kamieniste; lecz nader ważne dla kopalni kruszczow. Utraciła Austrya znacząc

rudy żelazne i stalowe, tudzież obfite szyby merkuryuszowe przy Idrya. Francya uzyskała oprócz tego nieograniczoną komunikacyę z Włochami, ponieważ wszystkie szlaki Alpów wschodnich są w jej mocy, tudzież całe brzegi morza Adryatyckiego. Zyskała także Francya nowe prowincye graniczące z Turcyą, i ma teraz bezpieczną komunikacyę lądem, tak z temi krajami, jako i z dawnemi, to jest z Dalmacyą, a w mieszkańcach onych znajduje lud bitny i wojenny, który dotąd we wszystkich wojnach wojsku Austriackiemu nader ważne czynił przysługi. Kroatyę wraz z Węgrami dostały się domowi Austriackiemu przez małżeństwo roku 1526, to jest, po śmierci Króla Ludwika, którego siostra była za Ferdynandem I.; Karyntyę zaś, Kariolę i Gorcyę po wygaśnięciu linii Hrabów Tyrolskich 1335 r. a Salzburg i Berchtesgaden przed 4ma latami. Ostatnie dwa kraje w przeciągu ośmiu lat już trzeci raz odmieniają swych Panów. Do roku 1801 zostało pierwsze pod Arcybiskupem, a drugie pod Opatem Xiążęciem. Pokołem Lunewilskim dostały się Arcy Xiążęciu Austriackiemu Ferdynandowi, za Toskanią; w pokoju zaś Presburskim, także ustąpił im głowie domu swego za wielkie Xięstwo Würzburgskie.

Mała włosć Rezans, leżąca w krainie Gryzonow wraz z czterema miasteczkami, już w 14tym wieku przez zmianę nabyta była. Tak o wielkości i ludności onej, jako też wsi na terytoryum Saskim, a powiększay części w Luzeyi leżących, a równie ustąpionych, nie pewnego nie masz. Włosć Rezans, miała niegdyś ważność polityczną, ponieważ nadała Austrii wpływ do interesów Gryzonow, lecz ten ustał zupełnie od czasu rewolucyi Szwajcarskiej.



Inne pismo nad tymże pokojem takie czy-  
ni uwagi: " Tak tedy przez pokoy ukończy-  
ła się czwarta wojna z Austryą: Ze odzy-  
skania dawnego wpływu w Niemczech było  
celem tej wojny ze strony Austryi, okazało  
to na początku oney zaczepne działanie. Lecz  
gdy pod Landshut, Eckmühl i Ratysboną, dzia-  
łanie zaczepne zamieniło się na odporne, cel  
tenże wniwecz obroconym został. Jest więc  
pokoy, a z nim razem zdobyte zatwierdzenie  
nowego systematu w Niemczech. Pozostają ie-  
szcze trzy wojny do ukończenia na stałym lą-  
dzie Europy. Wojna w Tyrolu bardziej  
jest epizodą wojenną, niż wojną prawdziwą;  
przez pokoy wnet ukończona będzie. Woy-  
na w Hiszpanii, która dotąd najdłużey trwa-  
ła, b. z wątplenia teraz, gdy główna dywer-  
sya ustala, z pomyślniejszym skutkiem popie-  
rana, w krótkie do swego zbliży się końca.  
Pomoc tylko Angielska utrzymuje rokosz; Hi-  
szpanow, a wiadomo z doświadczenia, jak po-  
słki Angielskie na stałym lądzie mało skutku-  
ją. Pozostaje jeszcze trzecia wojna między  
Rusią i Turcyą. Wpływ Angielski w Stam-  
bule dodać Turkom siły w tej wojnie.  
Lecz, jeżeli wpływ ten oddalonym zostanie;  
jeżeli mocarstwa, dla których utrzymanie Tur-  
cyi jest i być powinno ważnym politycznym  
interensem, dokażą tego, że Turcyi nareszcie  
swoy własny interes poznają, w tedy i ta trze-

cia wojna się skończy. Czas ten już nie jest  
daleki, i następny bieg politycznych wypad-  
ków niedługo go sprowadzi. W owym czasie ląd  
stały Europy będzie wolny od wszelkich za-  
burzeń wojennych, jeżeli jeszcze co słychać  
będzie o wojnie, wiadomości takie przyjdą do  
nas z morza lub z królów zamorskich, a pi-  
smo publiczne prawdę lub fałsz onych ogłaszać  
będą.,,

Strata, którą Austrya ponosi, z przyczy-  
ny zawartego pokoju w Wiedniu, co do kra-  
iow, ludności, dochodów i handlu, jest nad-  
zwyczajnie wielka. Kopalnie żywego srebra  
w Idryi czyniły Austryi rocznego dochodu do  
2ch milionów ryńskich. Z morzem nie ma te-  
raz Austrya wcale żadnego bezpośredniego  
związku. Liczba okrętów, które rocznie do  
Tryestu przybywają, wynosi do 6000, war-  
tość zaś towarów przywiezionych i wywie-  
zionych wynosi 14 do 15 milionów ryńskich.  
Do Piumy przybywa rocznie około 2000 o-  
krętów.

CENA ZBOŻ			
Na targu w Krakowie d. 20 i 21 Listopa. 1809			
Korze Pszenicy	- -	zł. pol.	60 do 72
— Żyta	- -	—	52 — 56.
— Jęczmienia	- -	—	36 — 42.
— Owsa	- -	—	30 — 32
— Grochu	- -	—	60 — 64.
— Kaszy jaglanej	- -	—	80 — 88

#### DOMY KRAKOWIE

Dom pod dwiema Numerami 674 i 675 w Krakowie na ulicy S. Mikołaja stojący jest do  
sprzedania z meblami lub bez meblow, ktoby sobie go życzył kupić albo na dobra ziemskie  
zamienić, może się udać do właściciela w tym samym domu mieszkającego.

Dotychczasowy dom pocztowy pod Nrm 15 na Stradomiu wraz ze sklepioną wygodną  
stajnią, wozowniami, zaplanowanym owocowym ogrodem, w którym także dobre wino-  
grona, jest każdego czasu z meblami lub bez meblow do sprzedania, albo od Bożego Naro-  
dzenia do nieciera. Życzący sobie zechce się udać do właściciela w tym domu mieszkającego  
Dyrektora poczty zgłosić, z którym zaraz w układ wniyść będzie można.

W Krakowie dnia 8 Listopada 1809.

Podaje się do wiadomości, iż z d. 16 na 17 b. m. i r. na trakcie prowadzącym od Pod-  
borza do Mogielan, koń niewiadomego właściciela przybłąkał się do innych powracających



do domu; ktoby przeto rozumiał mieć prawo przyznania się do tej zguby, nadgłosić się ma  
o opisanie do Pana Postrymaystra w Mogielanach.

Z Dyrekcji Policji, w Krakowie d. 19 Listopada 1809.

A. Czapski.

Znalezione zostały na jednym z przedmieść Krakowa czterdzieści kluczy i złożone w  
urzędzie Powszechny Dyrekcji; ktoby więc rozumiał mieć do nich prawo, zechce się tu do urzę-  
du zgłosić.

Z Dyrekcji Policji w Krakowie d. 14 Listopada 1809.

A. Czapski.

Wojciecha Gospodarczyka inaszej Jabłońskiego na wywołanego się orozną kradzież o-  
skarżonego z resztu sądu karzącego Lubelskiego zbiegłego. Tenże jest rodem z Lublina, lat  
31 mający, religii katolickiej, żonaty rolnik, wzrostu miernego, twarzy śniadej, nosa s ero-  
kiego, oczów niebieskich, włosów blond, rudziejących; nosił się czasem po mieysku, czasem po  
wiejsku. — Rzeczono go szlakować, postrzeżonego przytrzymać, a o tym do tutejszej Dyrek-  
cji Policji, lub do sądu kryminalnego Lubelskiego, lub do najbliższej Jurysdykcji doniesie-  
nie uczynić należy. W Krakowie d. 12, Listopada 1809.

Z domu pod Nr. 135 na Piasku przez przystawienie drabiny do okna z dnia 10 na 11 tego  
miesiąca i r. b. właścicielowi wykradzione rzeczy następujące: koszul białogłowych 13, koszul  
męskich 8, poszewek białych dużych 6, poszewa biała 1, bet s. cowy 1, prześcieradeł dużych 2,  
chustek białych 7, poszewek dziecianych 4, spodnie dymki Angielskiej 2, spodnie płocienne 1,  
kawtanik dymki Angielskiej biały 1, kamizelka pikowa biała 1, spodnie płocienne w paski 1.  
Ktoby rzeczy takowe i słodzieja poszlakował, zechce ona przytrzymać i urzędowi Policji tu-  
tejszemu donieść.

Z Dyrekcji Policji Krakowskiej d. 14 Listopada 1809.

Appellacyyny Trybunał Krakowski w Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francu-  
zów, Króla Włoskiego, Protektora ligi Rzeńskiej, uszwatę Wysokiego Rządu Centralnego  
wojskowego pod dnem 9 Października 1809 Nr. 2058 wypadła, wszystkim Sądom, magistra-  
tom, zwierzchnościom Dominiakalnym do wiadomości podaje, i nakazuje: aby

Nayprzod Tabelę jednę summ przez były rząd istotnie ich depozytów sądowych sab anych:

Powtore Tabelę drugą summ dotychczas w depozycie istotnie leżących, ułożył, takie  
Appellacyynemu Trybunałowi ile bydy może nayprędzey przesał.

Ignacy Stadnicki.

Z Rady Sądu Appellacyynego Krakowskiego d. 6 Listopada 1809.

Soczyński.

Niżej podpisana ma honor oznajmić Publiczności, iż trudnić się Edukacją młodych oby-  
watelskich córek więcej nie będzie, raz że przy terażniejszym okolicznościach cena wszel-  
kich żywności podniosła się. Powtore że nadwężone zdrowie niżej podpisanej, tylko u-  
sunięciem się od takowych obowiązków może być przywrócone. Upraszam przeto W W.  
Rodziców, żeby córki swoje, których jeszcze 16 znajduje się w mojej pensyi łaskawie byli  
po skończonym dla każdej kwartale odebrać sobie, i i oraz szlachetnie im dziękować, że pokładając wa-  
mnie zaufanie powierzyli mi tych młodocianych stworzeń, które według mojej możliwości pro-  
wadzić starałem się sumienie moje jest świadkiem. Nagrodą zaś całą niech będzie dla mnie  
tylko żywność W W. Rodziców, a wdzięczność moich Elewów.

Sokulska.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa pod Protekcją Najjaśniejszego Napoleona Wiele-  
kiego, Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego &c. zstępujący, niniejszym do publicznej p-  
daje wiadomości: iż rzeczy ruchome po niegdyś J. P. Janie Lorens Protomedyku i Konsyli-  
liarzu Gubernialnym zeszłego czasu w stocie, srebrze, zegarach, bieliznie, sukniach, sprzą-  
tach domowych pozostałe d. 29 Listopada r. b. o godzinie 9 przed południem zaczynają się  
gle w domu pod Nr. 486 na S. Jana ulicy stojących sprzedawać będą. — Między przeto być  
z rzeczonych rzeczy nabycia, mają się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym znajdować.

Rochanowski.

Krzyżanowski, Wiceprezes.

Hirschberg Radca.

Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 10 Listopada 1809.

Plinta.